

Kraków, 13 września 2024 r.

Dr hab. Łukasz Gacek, prof. UJ
Uniwersytet Jagielloński

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr Dawida Gajosa
*Kształtowanie tożsamości narodowej jako determinanta polityki wewnętrznej i zewnętrznej
Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej*
napisanej pod kierunkiem dr hab. Jakuba Potulskiego, prof. UG
na Uniwersytecie Gdańskim

Autor rozprawy doktorskiej pan Dawid Gajos podjął próbę odpowiedzi na pytanie jak kształtowała się tożsamość narodowa w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej (KRL-D) w okresie przywództwa rodziny Kimów. Te rozważania konfrontował w odniesieniu do prowadzonej polityki wewnętrznej i zagranicznej państwa. Dowodził, że wykształcenie nowej tożsamości miało z punktu widzenia władz centralnych charakter intencjonalny, legitymizując istniejący reżim.

Doktorant prowadzi swoje rozważania w sposób logiczny, narracja ma charakter wyważony. Zestawia i konfrontuje różne poglądy, co pozwala mu wypracować własne stanowisko. Struktura pracy, na którą składa się wstęp, cztery rozdziały, wnioski końcowe oraz bibliografia, nie budzi zastrzeżeń i w pełni realizuje zamierzenia badawcze.

Doktorant we wstępie postawił jedną hipotezę. W dalszej kolejności zadał osiem pytań badawczych. Tę liczbę można zredukować, zważywszy, że niektóre pytania można ze sobą połączyć. Warto również dodać, że najpierw należy stawiać pytania, a następnie hipotezy. Mankamentem pracy jest część prezentująca metody badawcze. Autor nieco schematycznie, w zaledwie jednym zdaniu, ograniczył się do wyliczenia zastosowanych w pracy metod badawczych (s. 9-10).

 1

W rozdziale pierwszym Doktorant dokonał operacjonalizacji pojęcia tożsamości narodowej, obrazując złożoność badań w tym zakresie. Odróżnił tożsamość indywidualną od zbiorowej słusznie akcentując znaczenie przynależności do grupy i zakorzenienie jednostek w życiu społecznym. Podkreślał, że tożsamość zbiorowa wykształca się w różnych formach. Jedną z nich jest tożsamość narodowa rodząca się z kryzysu przynależności. W interesujący sposób dowodził, że tożsamość narodowa tworzy dziedziczość, przywiązanie do zbiorowej przeszłości historycznej i wspólnego dziedzictwa, zarówno materialnego, jak i niematerialnego, wspólnego kodu komunikacyjnego wewnątrz grupy, miejsca egzystencji, czy wreszcie czynników społeczno-ekonomicznych, w których dany naród funkcjonuje (s. 24-40). Autor poprawnie zobrazował związki tożsamości narodowej z pojęciami pamięci zbiorowej i świadomości narodowej. W szerokiej perspektywie przedstawił modele teoretyczne poczucia tożsamości narodowej. Dokonując typologizacji modeli tożsamości – podążając za Richardem H. Robbinsem – wymienił modele zdrowia tożsamości, integracyjny i światopoglądowy. Cenne jest jednak to, że obok nich dodał także model konstruktywistyczny, akcentując rolę działań politycznych dla kształtowania się konkretnej tożsamości narodowej (s. 48-51). Argumentował przy tym, że tożsamość narodowa i rzeczywistość społeczna mogą być instrumentalnie konstruowane i rekonstruowane przez władze polityczne, co szczególnie dobrze odzwierciedla przypadek KRL-D. W dalszej części rozdziału Autor nakreślił schemat konstruowania poczucia tożsamości narodowej. Ciekawym wątkiem było podkreślenie roli nacjonalizmu w konstruowaniu i umacnianiu tożsamości narodowej. Relacja my – oni konfrontuje bowiem ze sobą poczucie własnej grupy w zestawieniu z istnieniem grup zewnętrznych, nierzadko uznawanych za obce czy wręcz wrogie (56-60). Powyższy rozdział pracy niewątpliwie dowodzi dużej wrażliwości teoretycznej Doktoranta i zasługuje na wysoką ocenę. Mankamentem pozostaje jednak brak podsumowania tej części, które pozwoliłoby usystematyzować prezentowane treści i wyeksponować najważniejsze spostrzeżenia Autora.

W rozdziale drugim przedstawiony został historyczny kontekst kształtowania się tożsamości narodowej w Korei. Autor przywołał kluczowy w tej materii mit o Tangunie, który decydował o odrębności kulturowej Korei. Do założyciela starożytnego państwa Dzoson odwołują się współcześnie mieszkańcy zarówno północnej, jak i południowej części Półwyspu Koreańskiego. W tej części pracy opisano związki z obcymi, szczególnie Chinami. Zabrakło tu jednak wyjaśnienia tła konfliktów. Prezentacja w telegraficznym skrócie najważniejszych momentów wspólnej historii powoduje, że występuje tu szereg uproszczeń, na przykład niemal pominięto wątek spektakularnych wypraw Chin przeciwko Korei

realizowanych w czasach dynastii Sui i Tang w VII w. Autor zwracał uwagę na rozwój języka koreańskiego w umacnianiu tożsamości narodowej Koreańczyków, traktując go jako ważny element w procesie „oddzielania się” kulturowego od Chin. Argumentował, że tożsamość narodowa tworzyła się w opozycji do obcych oraz w odniesieniu do nich. Ważne miejsce zajmowało pozostawanie Korei przez stulecia w stosunku lennym do Chin. To znajdowało odzwierciedlenie we wpływie chińskiej kultury na kształt koreańskiej tożsamości narodowej. Niebagatelną rolę odegrały także język chiński oraz konfucjanizm i buddyzm, które w schińszczonej formie przedostały się Półwysep Koreański. W tej części pracy Autor nie wyjaśnił szerzej znaczenia nierównoprawnych traktatów narzuconych siłą przez obce mocarstwa w XIX w. na Chiny, które wzbudziły tak duży niepokój w Korei (s. 89). Warto nadmienić, że podobne rozwiązania stały się w analogicznym okresie czasowym również udziałem Japonii. W kontekście analizy dotyczącej rosnących wpływów Japonii w Korei zabrakło z kolei przedstawienia chińskiej perspektywy, co jest o tyle zaskakujące że będące wtedy u steru władze qingowskie traktowały Koreę jako swoją naturalną strefę wpływów. Nie pojawiły się zwłaszcza odwołania do porozumienia chińsko-japońskiego z połowy lat 80. XIX w., które stanowiło podstawę stworzenia czegoś w rodzaju kondominium na obszarze Korei. Lapidarnie przedstawiono także tło konfliktu japońsko-rosyjskiego, który miał zasadnicze znaczenie dla przyszłych losów Korei (s. 98). Niedosyt budzi wyjątkowo skromne wzmiankowanie o wydarzeniach z 1919 r., będących reakcją na rozstrzygnięcia traktatu wersalskiego i które miały znaczący wpływ na kształtowanie się tożsamości narodowej w Korei (s. 102). Ciekawym zagadnieniem byłaby prezentacja sprawy koreańskiej w Wersalu. Uwaga ta dotyczy również wzmiankowanych w tekście późniejszych konferencji, w Kairze, Jańcie i Poczdamie (s. 105). Praktycznie bez kontekstu, przedstawiono zagadnienie dotyczące wojny koreańskiej (1950-1953). Pisząc o stronach zaangażowanych w konflikt Autor uciekał się do lapidarnych stwierdzeń typu „Teren Półwyspu Koreańskiego przechodził z rąk do rąk, raz znajdując się pod kontrolą wspieranej militarnie przez Chiny Korei Północnej, a raz Korei Południowej, za którą stały Stany Zjednoczone” (s. 114). Nie pojawiały się żadne wzmianki o konsultacjach jakie przeprowadzali przedstawiciele Północy w Moskwie i Pekinie w czasie poprzedzającym inwazję. Nie przedstawiono również stanowisk mocarstw zaangażowanych w wojnę. Wątpliwości budzą również przytoczone dane bez podania przypisu dotyczące liczby ofiar po stronie Północy (4 mln) i Południa (2 mln). Zabrakło danych dotyczących innych stron zaangażowanych w wojnę, szczególnie Chin, które odnotowały największą liczbę ofiar. Krótka wzmianka na temat zawieszenia broni w Panmunjom z 1953 r. (s. 116) nie wyjaśnia jakie konsekwencje w polityce światowej niosła za sobą wojna w Korei.

Dyskusję zawężono tylko do kwestii wyodrębnienia się dwóch różnych tożsamości na północy i południu Korei. W tym rozdziale Autor przeprowadził analizę wybranych czynników kształtujących tożsamość narodową w Korei, przed wojną. Słusznie podkreślał, że ważnym elementem budowania nowej tożsamości na północy stała się tradycja konfucjańska. Bardzo ogólnie przedstawił jednak ten nurt filozoficzny. Przede wszystkim zabrakło odwołań do jego głównych ideologów w Korei. Kanon konfucjański studiowano w państwach Koguryo, Paekche i Silla już w pierwszych stuleciach naszej ery. Warto wspomnieć o Choi Chungu, który w XI w. zasłynął jako promotor konfucjańskiej oświaty i nauki w Korei. W epoce Koryo konfucjańską naukę w konfrontacji do buddyzmu upowszechniali An Hyang, Chung Mong-ju, Yi Saek, Kil Chae. Później, w XVI w., rozgłos zdobyli tacy uczeni neokonfucjańscy jak Yi Hwang, T'oegye, Yi I, Kobong, Yulgok. Autor nie wyjaśnił dlaczego Korea uznawała się za naród ortodoksyjnie konfucjański w większym stopniu niż Chiny, nie wyjaśnił dlaczego wykazywała większe przywiązanie do szkoły racjonalistycznej aniżeli idealistycznej i dlaczego nastawienie do buddyzmu było zdecydowanie wykluczające. Pominęto nawiązania do nauk Dasana z przełomu XVIII i XIX w. oraz do rozwijającego się w opozycji do nauki zachodniej ruchu *tonghak* w XIX w. Autor dokonując wzmianki o chrześcijaństwie podał zaś za Myersem, że dotarło ono „do Korei pod koniec XVIII wieku wraz z pierwszymi europejskimi misjonarzami” (s. 123). Warto jednak nadmienić, że już na początku XVII w. Yi Su-gwang wrócił z Pekinu przywożąc ze sobą dzieła teologiczne autorstwa Matteo Ricciego rozpowszechniając nauki chrześcijańskie w Korei. Również wcześniej, w XI w., notowano ślady działalności nestorian na gruncie koreańskim. W innym miejscu Autor wspomina o hierarchicznych układach społecznych, gdzie „decyzje najwyższej klasy społecznej były narzucane społeczeństwu z użyciem przymusu i powszechnego terroru wzorowanego na chińskiej koncepcji pochodzącej już z III wieku p.n.e.” (s. 125). Warto w tym miejscu wyjaśnić założenia tradycji legistów rozumianej przez pryzmat systemu nagród i kar, która stała się filarem budowy zjednoczonego cesarstwa w Chinach w III w. p.n.e.

W rozdziale trzecim dokonano przedstawienia procesu kształtowania się nowej tożsamości narodowej w KRL-D. Autor wskazywał na odrzucenie obcych elementów eksponując widoczne nawiązania do tradycji w kontekście budowania owej nowej tożsamości przez Kim Ir Sena. Zaznaczał, że tożsamość ta znacząco różni się od tej, która wykształciła się na południu Korei. W pracy zabrakło jednak podjęcia próby skonfrontowania tych odmiennych modeli i porównania poszczególnych elementów. Autor nie wyjaśnia w jaki sposób demokracja rozwinęła się na Południu w obliczu braku takich tradycji w rodzimej kulturze. Słusznie jednak argumentował, że tożsamość narodowa była na Północy

utożsamiana z narodowością koreańską oraz przynależnością obywatelską do jednego z dwóch państw koreańskich. Autor zwracał uwagę na upowszechnianą na Północy narrację obrazującą związek rodziny Kimów z legendarnym Tangunem. Podkreślał instrumentalne wykorzystywanie konfucjanizmu do narzucania kontroli społecznej. W szczególności akcentował właściwe dla nauk konfucjańskich przywiązanie do hierarchii podkreślającej podporządkowanie jednostek społeczeństwu w duchu kolektywnym, system patriarchalny, kult przodków, system edukacyjny, szacunek w stosunku do przełożonych, uzasadniając ich rolę w kontekście legitymizacji władzy Kimów. W oparciu o te elementy w ciekawy sposób wyjaśniał, że na kolektywnych podstawach stworzono system *songbun* dzielący społeczeństwo wedle kryteriów klasowych i kultywujący zasadę odpowiedzialności zbiorowej (s. 154-157). Doktorant uzasadniał, że ważną rolę w budowaniu tożsamości narodowej odegrało promowanie czystości językowej poprzez eliminację obcych naleciałości. Równie ważna było upowszechnianie czystości rasowej, polegającej na ograniczaniu kontaktów z cudzoziemcami. Trafnie zauważył, że tożsamość kształtowano również poprzez kultywowanie poczucia krzywdy doświadczanej w przeszłości ze strony Japonii oraz Stanów Zjednoczonych. Obecny antyamerykanizm pozwala budować atmosferę zagrożenia, co staje się szczególnie istotne w kontekście mobilizacji społecznej w stosunku do rzeczywistych i wymaginywanych wrogów zewnętrznych. Wiele miejsca poświęcono przedstawieniu roli przywódcy „Wielkiego Wodza” i upowszechnianej w KRL-D ideologii dżucze w budowaniu tożsamości.

W rozdziale czwartym dokonano diagnozy współczesnej tożsamości narodowej w KRL-D. Wiele miejsca Autor poświęcił nakreśleniu nowej rzeczywistości geopolitycznej Korei na początku lat 90. po upadku Związku Radzieckiego i bloku sowieckiego. Korea znalazła się w dramatycznej sytuacji gospodarczej, doświadczając klęski głodu. Autor koncentruje się głównie na czynnikach wewnętrznych, marginalizował nieco rolę czynników zewnętrznych (s. 216-221). Wskazywał, że pochodną klęski głodu były masowe ucieczki Koreańczyków za granicę. O ile wyeksponował problemy w adaptacji uciekinierów na terytorium Republiki Korei (s. 222-224), o tyle pominął analogiczne problemy z jakimi zmagają się oni w innych krajach, głównie Chinach.

Autor argumentował, że od lat 90. Kim Dzong Un kultywował koncepcję *byungjin*, bazującą na rozbudowie potencjału nuklearnego. Mankamentem jest jednak brak nawiązań do konkretnych momentów w historii obrazującej rozwój technologii jądrowej w Korei. Wskazywał, że antyamerykanizm nadal stanowił podstawę budowania nowej tożsamości, niemniej w okresie rządów Kim Dzong Una dokonano otwarcia dyplomatycznego, co

pozwoili na organizacj spotka z przywódcami wielkich mocarstw. Autor pisał o wymianie elit politycznych w Korei Póncnej w latach 90. (s. 206), ale zabrakło wyraźnie wyjaśnienia w jaki sposób zostało to dokonane. Niedosyt budzi również dosyć ogólne odniesienie do podjętego z Republiką Korei dialogu politycznego i kwestii zjednoczenia (s. 209). Podobnie sporadycznie pojawiają się wątki dotyczące relacji politycznych KRL-D ze Stanami Zjednoczonymi. Poza krótkim odniesieniem do wojny koreańskiej, kolejne dotyczy dopiero spotkania Kima z Donaldem Trumpem (s. 212). W budowaniu nowej tożsamości Koreańczyków z Póncy Doktorant w interesujący sposób wyeksponował znaczenie rozwoju prywatnej przedsiębiorczości (s. 226-234) i towarzyszący temu rozwój kultu pieniądza. Niedosyt budzi jednak brak odwołań do bieżących danych. Autor nawiązał jedynie ogólnikowo do wtórnych danych sprzed dekady (np. „Szacowane przez Ministerstwo do spraw Zjednoczenia Republiki Korei wskaźniki mówią, że sektor prywatny w Korei Póncnej sięga już nawet 50% udziałów w produkcie krajowym brutto Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, a nawet 80% obywateli utrzymuje się obecnie wyłącznie z działalności wolnorynkowej”, s. 233, p. 815). Autor potraktował klęskę głodu jako punkt zwrotny w kształtowaniu się nowej tożsamości narodowej. W tym kontekście odnotowuje spadek zaufania do instytucji państwa, w tym także autorytetu przywódcy oraz prestiżu armii. Konsumpcyjny styl życia, szerszy dostęp do informacji i technologii z zagranicy wpłynął na osłabienie kontroli nad społeczeństwem. Wydaje się, że nieco bezkrytycznie Autor odniósł się do „inspiracji zachodnim stylem życia” bazując tu głównie na pracach popularnonaukowych i relacjach uciekinierów z Póncy (s. 250-254). W tej części zabrakło uwypuklenia stanowiska samego Autora, szczególnie odpowiedzi na pytanie jak Partia Pracy Korei reaguje na te zmiany społeczne.

Całość pracy podsumowuje zakończenie. Niepotrzebnie Autor powtórzył co było celem pracy, ponownie przywołując pytania badawcze i dokonując streszczeń zawartości poszczególnych rozdziałów. Te elementy zostały zawarte już we wstępie. Właściwe konkluzje pojawiają się dopiero później i zostały wyrażone w ośmiu punktach. Ich rozwinięcie z zarysowaniem perspektyw rozwojowych byłoby optymalnym rozwiązaniem.

W pracy zabrakło głębszego osadzenia opisywanych zjawisk w konkretnych realiach historycznych, które często przywoływane są jedynie mimochodem. Analiza dotycząca ewolucji tożsamości narodowej Koreańczyków z Póncy bez osadzenia jej w takim kontekście może być niezrozumiała dla zwykłego odbiorcy. Wydaje się, że w szerszym stopniu należało uwzględnić kwestie dotyczące porządku ustrojowego KRL-D, obrazującego porządek organizacji państwa i metod działania władzy państwowej. W pracy zabrakło

charakterystyki sylwetek przywódców KRL-D oraz przybliżenia mechanizmów funkcjonowania Partii Pracy Korei. Pomocne w zdiagnozowaniu rzeczywistego potencjału KRL-D byłoby przytoczenie wskaźników makroekonomicznych charakteryzujących jej sytuację gospodarczą i społeczną w określonych przedziałach czasowych. Podobna uwaga dotyczy innych czynników kształtujących potęgę państwa, m.in. w sferze militarnej. Doktorant nie przedstawił ponadto wyzwań z jakimi borykał się w dostępie do aktualnych danych.

Doktorant zapoznał się z bogatą literaturą przedmiotu, chociaż wydaje się, że w szerszym stopniu można było wykorzystać źródła pierwotne. Zaproponowany wybór źródeł jest jednak na tyle obszerny, że pozwolił przygotować wnioski, które są trafne i kompetentne.

Praca została bardzo dobrze przygotowana pod względem edytorskim. Zdarzają się potknięcia językowe, tj. błędy literowe, interpunkcji, a także te odnoszące się do pisowni wielką literą i kursywą. Nie miały one jednak wpływu na ostateczny kształt pracy.

Autor posługuje się niewłaściwymi sformułowaniami typu przymiotnikowego, np. „chiński rząd” (s. 135) zamiast „rząd Chin”. W pracy występują kolokwializmy typu: „Japonia stopniowo zyskiwała coraz większą kontrolę nad Półwyspem Koreańskim, jednak Koreańczycy po utracie zwierzchnictwa Chin, szukali przeciwwagi dla Japończyków w Carskiej Rosji, prowadząc do wzrostu znaczenia Rosjan w polityce koreańskiej” (s. 98); „w akcji wspomżenia koreańskiej produkcji...” (s. 103); „Kim Ir Sen próbował wpisać się w tę narrację, by zakorzenić się w tożsamości narodu, dokumentując i fabrykując związki pomiędzy praprzodkami Koreańczyków a nową władzą” (s. 145); „Ten sposób prowadzenia polityki początkowo pozwolił na zbudowanie relacji z największymi koncernami gospodarczymi na świecie, by ostatecznie doprowadzić do spotkań z przywódcami największych i najmocniejszych gospodarczo państw świata, takich jak USA, Chiny, Korea Południowa, Singapur czy Wietnam” (s. 206); „Kobiety w społeczeństwie Korei Północnej stały się również bardziej odważne od mężczyzn, o czym świadczy fakt, że według Ministerstwa do spraw Zjednoczenia Republiki Korei, nawet trzy czwarte uciekinierów z Korei Północnej stanowią kobiety” (s. 236); „utrącenie pełnej kontroli rządzących nad obywatelami” (s. 267); „5000-letniego grobowca” (s. 77); „300-tysięcznego” (s. 111); „liczyła około 1 000 000 mieszkańców” (s. 81).

Ujednolicenia wymaga zapis skrótów (np. „około 84 000 dzieci” (s. 102, p. 338) vs „ponad 420 tysięcy Koreańczyków” (s. 103, p. 340); „4,75 miliarda dolarów” (s. 137, p. 464) vs 6,9 mld dolarów (s. 115, p. 376); „30 tys. Koreańczyków” (s. 173) vs. „100 tysięcy

Koreańczyków” (s. 207); „10-15 milionów dolarów” (s. 225) vs. „10,5 mln osób” (s. 116, p. 376). Drobne potknięcia językowe zdarzały się przy zapisie nazw geograficznych oraz królestw (np. „Pjongajangu” (s. 75) zamiast „Pjonggjangu”; „Paekje” (s. 82) zamiast Paekche). Korekty wymaga zapis dużą i małą literą (np. „Dynastii Yi” (s. 86) zamiast „dynastii Yi”; „krajów zachodu” (np. s. 88); „przejmując od zachodu” (s. 94); „tolerancję dla zachodu” (s. 134) – zamiast „Zachodu”; nazwa ideologii „dżucze” konsekwentnie jest zapisywana dużą literą). Autor często nie wkomponuje cytatu w szerszy kontekst wypowiedzi, tylko tworzy z nich odrębne zdania (m.in. s. 96; 100; 101; 114; 120; 121; 126; 128; 143; 185; 208). Nazwy gazet w tekście są zapisywane kursywą (np. *Dzosaon Ilbo*, *Donga Ilbo*, s. 103; *Rodong Sinmun*, s. 160, 206, 208), podczas gdy w przypisach bez kursywy i w cudzysłowie. Tytuły książek zapisywane w przypisach kursywą, w tekście głównym widnieją z kolei bez kursywy i w cudzysłowie (np. „The Guerilla Dynasty”, s. 109; „Rok 1984”, s. 246). Tekst w przypisach powinien być wyjustowany.

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska ma charakter nowatorski i niewątpliwie wypełnia lukę w procesie poznawczym. Dowodzi, że mgr Dawid Gajos posiada umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Temat pracy wpisuje się w dziedzinę nauk społecznych w dyscyplinie nauki o polityce i administracji.

Konkludując, stwierdzam, że rozprawa doktorska *Kształtowanie tożsamości narodowej jako determinanta polityki wewnętrznej i zewnętrznej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej* spełnia wymogi określone w ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 r. (Dz. U. 2017 r., poz. 1789, z późn. zm.) w związku z ustawą z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r., poz. 1669, z późn. zm.). Na tej podstawie rekomenduje o dopuszczenie mgr Dawida Gajosa do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

